

czyli języka. Właśnie śmierć i zmartwychwstanie, z którym autor ściśle łączy także i wywyższenie, stanowi rdzeń apostołskiej Ewangelii, której głoszeniu towarzyszy Duch (*pneuma*) jako moc (*dynamis*).

Kilkustronicowy zaledwie piąty rozdział omawia wiarę, rodzącą się ze słuchania głoszonego słowa, którym jest osoba i dzieło Jezusa Chrystusa. Wiara jest pewnym sposobem odpowiedzi ze strony człowieka na historio-zbawcze działanie objawione w Chrystusie Jezusie (217). Posłuszeństwo wierze jest posłuszeństwem Ewangelii jako posłuszeństwo Chrystusowi. „Jest ona zawsze osobowym stosunkiem do Chrystusa i przyjęciem Jego historii, a nie tylko zgadzaniem się co do twierdzeń” (222).

Pozycja H. Schliera jest jakby potwierdzeniem „charyzmatyczności” jego teologicznej syntezy. Bogactwu słowa odpowiada bogactwo ducha. Zatem pozycja ta zasługuje na szczególną uwagę biblistów i tych wszystkich, którzy zainteresowani są problematyką teologii św. Pawła. Rzuca ona nowe światło na zrozumienie kart Nowego Testamentu, a w szczególności podstawowych zagadnień myśli Pawłowej. Wlewa jakby „młode wino” do „nowych bukłaków” współczesnej myśli egzegetycznej Kościoła.

Kraków

DOMINIK TOMCZYK SCH. P.

T. SCHNITKER, W. SLABY (red.) *Concordantia verbalia Missalis Romani. Partes euchologicae*, Münster 1983, XVI, 3048.

Wynikiem posoborowej odnowy liturgii jest m. in. nowy Mszał Rzymski. Należy on do jednych z najważniejszych ksiąg liturgicznych, które z jednej strony stanowią wyjątkowe narzędzie kształtowania ducha pobożności chrześcijańskiej u najszerzych rzesz wiernych, a z drugiej są źródłem poznania *legem credendi* Kościoła. Praca Schnitkera i Slabego — pracowników uniwersytetu w Münster, jest kolosalna nie tylko ze względu na swoją objętość (ponad 3000 stron i to dużego formatu), ale przede wszystkim ze względu na ogrom włożonego trudu, mimo że redaktorzy posłużyli się centrum elektronicznym istniejącym przy uniwersytecie. Praca zawiera zestawienie wyrażań zachodzących w Mszałe Rzymskim (wydanie typiczne drugie z 1975 r.), bierze pod uwagę tylko teksty euchologiczne pomijając natomiast skrypturystyczne. Praca wykonana jest z wyjątkową dokładnością (komputer!), która może sprawiać wrażenie formalizmu. Odnotowuje bowiem najmniejsze ze słów. Np. „et” — 3493 razy, „de” — 235 razy itp. Dodatkowym ułatwieniem ważnym dla korzystania z konkordancji jest podanie ogólnej liczby występowania danego wyrażenia. Liczba ta umieszczona jest obok hasła (słowa). W przedmowie do pracy redaktorzy słusznie podkreślają, że zadaniem jej nie jest dawanie odpowiedzi. Praca chce tylko służyć pomocą w znalezieniu odpowiedzi. I rzeczywiście jest to wyjątkowa pomoc dla wglębnienia się w teologiczne wymiary Mszału, dla monograficznych opracowań. Podkreślić trzeba także wyjątkowo krótki czas, w jakim dokonano tego opracowania. Tym bardziej, jeśli się weźmie pod uwagę, że poprzedni Mszał doczekał się podobnej konkordancji dopiero w 1963 r. (A. Pflieger, *Liturgicae orationis concordantis verbalia. Prima Pars. Missale Romanum*, Roma 1963). Autor nie zdążył niestety dopełnić zamiaru, którym była konkordancja wyrażań zachodzących w Rytuale Rzymskim, Pontyfikale i Brewiarzu.